

TED KACZYNSKI

MANIFEST UNABOMBERA



PRZYSZŁOŚĆ SPOŁECZEŃSTWA
PRZEMYSŁOWEGO



Ted Kaczynski

MANIFEST UNABOMBERA

PRZYSZŁOŚĆ SPOŁECZEŃSTWA PRZEMYSŁOWEGO

Wydawnictwo Estymator

www.estymator.net.pl

Warszawa 2026

Tłumaczenie: Stefan Dziekoński

Projekt okładki: Natalia Ucieplak

Ilustracja na okładce: Jolanta Wielugs

Licencjodawca: Wydawnictwo 3DOM

ISBN: 978-83-68384-97-0

E-book zgodny z Europejskim Aktem Dostępności EAA

Spis treści

1. [WPROWADZENIE](#)
2. [PSYCHOLOGIA WSPÓŁCZESNEJ LEWICY](#)
3. [POCZUCIE NIŻSZOŚCI](#)
4. [NADMIERNE USPOŁECZNIE](#)
5. [PROCES POTĘGI](#)
6. [CZYNNOŚCI ZASTĘPCZE](#)
7. [NIEZALEŻNOŚĆ](#)
8. [ŹRÓDŁA PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH](#)
9. [ZABURZENIE PROCESU POTĘGI WE WSPÓŁCZESNYM SPOŁECZEŃSTWIE](#)
10. [JAK PRZYSTOSOWUJĄ SIĘ NIEKTÓRZY LUDZIE](#)
11. [MOTYWACJE UCZONYCH](#)
12. [NATURA WOLNOŚCI](#)
13. [NIEKTÓRE ZASADY HISTORII](#)
14. [OGRANICZENIE WOLNOŚCI W SPOŁECZEŃSTWIE PRZEMYSŁOWYM JEST NIEUNIKNIJONE](#)
15. [„ZŁE” ELEMENTY TECHNOLOGII NIE MOGĄ ZOSTAĆ ODDZIELONE OD TYCH „DOBRYCH”](#)
16. [TECHNOLOGIA MA WIĘKSZY WPŁYW NA SPOŁECZEŃSTWO NIŻ DĄŻENIE DO WOLNOŚCI](#)
17. [PROSTSZE PROBLEMY SPOŁECZNE OKAZAŁY SIĘ BYĆ NIE DO PRZEWYCIĘŻENIA](#)
18. [REWOLUCJA JEST ŁATWIEJSZA NIŻ REFORMA](#)
19. [LUDZKOŚĆ NA ROZDROŻACH](#)
20. [LUDZKIE CIERPIENIE](#)
21. [PRZYSZŁOŚĆ](#)
22. [STRATEGIA](#)
23. [DWA RODZAJE TECHNOLOGII](#)
24. [GROŹBA LEWICOWOŚCI](#)
25. [UWAGI KOŃCOWE](#)

1. WPROWADZENIE

1

Rewolucja przemysłowa i jej konsekwencje okazały się być dla rodzaju ludzkiego katastrofą. Znacznie zwiększyły one długość życia tych z nas, którzy żyją w „wysoko rozwiniętych” krajach, a jednocześnie zdestabilizowały społeczeństwo, uczyniły życie niepełnym, naraziły ludzi na upokorzenia, doprowadziły do powszechnego cierpienia natury psychicznej (w Trzecim Świecie również do cierpienia fizycznego) oraz wyrządziły poważne szkody w środowisku naturalnym. Dalszy rozwój technologii jedynie pogorszy sytuację. Z pewnością narazi ludzi na jeszcze większe upokorzenia i wyrządzi jeszcze większe szkody środowisku naturalnemu, prawdopodobnie doprowadzi do znacznych niepokojów w społeczeństwie i bólu natury psychicznej, a także cierpienia fizycznego, nawet w krajach „wysoko rozwiniętych”.

2

System przemysłowo-technologiczny może przetrwać lub ulec załamaniu. Jeśli przetrwa, MOŻE w końcu obniżyć skalę cierpienia fizycznego i psychicznego, ale stałoby to się dopiero po długim i bardzo bolesnym okresie przejściowym i tylko kosztem trwałego zredukowania ludzi i wielu innych istot żywych do uległych produktów i zwykłych trybików w społecznej maszynie. Nie ma sposobu na zreformowanie lub zmodyfikowanie systemu, aby zapobiec pozbawieniu ludzi godności i niezależności.

3

Jeśli system upadnie, konsekwencje wciąż będą bardzo przykre. Jednak im bardziej ów system się rozrasta, tym bardziej katastrofalne będą skutki jego upadku, więc jeśli ma upaść, to lepiej, aby stało się jak najszybciej.

4

Dlatego opowiadamy się za rewolucją wymierzoną w system przemysłowy. Rewolucja ta może, ale nie musi, opierać się na przemocy; może być gwałtowna, może też być stosunkowo uporządkowanym procesem trwającym kilka dekad. Nie jesteśmy w stanie tego przewidzieć. Jednak w bardzo ogólny sposób możemy przedstawić środki, które ci, którzy nienawidzą systemu przemysłowego, powinni podjąć, aby przygotować drogę do rewolucji przeciwko takiej formie społeczeństwa. Nie będzie to rewolucja POLITYCZNA. Jej celem nie będzie obalenie rządów, ale obalenie ekonomicznych i technologicznych podstaw obecnego społeczeństwa.

5

W niniejszym artykule zwracamy uwagę jedynie na niektóre z negatywnych zjawisk będące skutkiem systemu przemysłowo-technologicznego. O innych tego typu zmianach

wspominamy pobieżnie lub całkowicie je ignorujemy. Nie oznacza to, że uważamy je za nieistotne. Ze względów praktycznych musimy ograniczyć naszą dyskusję do obszarów, które nie otrzymały wystarczającej uwagi opinii publicznej lub w których mamy do powiedzenia coś odkrywczego. Na przykład, ponieważ istnieją dobrze rozwinięte ruchy na rzecz ochrony środowiska i przyrody, napisaliśmy bardzo niewiele o degradacji środowiska lub niszczeniu przyrody, mimo że uważamy te tematy za bardzo ważne.

2. PSYCHOLOGIA WSPÓŁCZESNEJ LEWICY

6

Niemal każdy zgodzi się, że żyjemy w głęboko niespokojnym społeczeństwie. Jednym z najbardziej rozpowszechnionych przejawów szaleństwa naszego świata jest lewicowość, dlatego dyskusja na temat psychologii lewicowości może służyć jako wprowadzenie do dyskusji na temat problemów współczesnego społeczeństwa jako całości.

7

Czym jest jednak lewicowość? W pierwszej połowie XX wieku lewicowość mogła być praktycznie utożsamiana z socjalizmem. Dziś ruch ten jest bardzo podzielony i nie jest jasne, kogo właściwie można nazwać jego przedstawicielem. Kiedy mówimy o lewicowcach w tym artykule, mamy na myśli głównie socjalistów, kolektywistów, osobników „poprawnych politycznie”, feministki, aktywistów gejowskich i działających na rzecz osób niepełnosprawnych, obrońców praw zwierząt i tym podobnych. Nie każdy jednak, kto jest związany z jednym z tych ruchów, jest lewicowcem. To, do czego staramy się dotrzeć, omawiając lewicowość, to nie tyle ruch czy ideologia, co typ psychologiczny, a raczej zbiór powiązanych ze sobą typów. Tak więc to, co rozumiemy przez „lewicowość”, wykrystalizuje się w trakcie naszej dyskusji na temat lewicowej psychologii. (Zobacz także paragrafy 227-230).

8

Mimo to nasza koncepcja lewicowości pozostanie o wiele mniej jasna, niż byśmy sobie tego życzyli, nie wydaje się jednak, by ten problem dało się rozwiązać. Wszystko, co staramy się tutaj zrobić, to wskazać w przybliżeniu dwie tendencje psychologiczne, które naszym zdaniem są główną siłą napędową współczesnej lewicy. W żadnym wypadku nie twierdzimy, że mówimy CAŁĄ prawdę o lewicowej psychologii. Ponadto nasza dyskusja będzie toczyć się wokół współczesnej lewicy. Pozostawiamy otwartą kwestię zakresu, w jakim nasza dyskusja może być zastosowana do lewicowców z XIX i początku XX wieku.

9

Dwie tendencje psychologiczne, które leżą u podstaw współczesnej lewicy, nazywamy „poczuciem niższości” i „nadmierną socjalizacją”. Poczucie niższości jest charakterystyczne dla współczesnej lewicy jako ogółu, podczas gdy nadmierna socjalizacja jest charakterystyczna tylko dla pewnych środowisk współczesnej lewicy; środowiska te są jednak bardzo wpływowe.

3. POCZUCIE NIŻSZOŚCI

10

Przez „poczucie niższości” rozumiemy nie tylko poczucie niższości w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale całe spektrum związanych z nim cech; niską samoocenę, poczucie bezsilności, skłonność do depresji, defetyzm, poczucie winy, nienawiść do samego siebie itp. Uważamy, że współcześni lewicowcy mają tendencję do posiadania pewnych takich uczuć (być może mniej lub bardziej tłumionych) i że uczucia te są czynnikiem decydującym w określaniu kierunku obranego przez współczesną lewicę.

11

Kiedy ktoś interpretuje jako uwłaczające prawie wszystko, co mówi się o nim (lub o grupach, z którymi się identyfikuje), dochodzimy do wniosku, że ma poczucie niższości lub niską samoocenę. Tendencja ta jest wyraźna wśród działaczy na rzecz praw mniejszości, niezależnie od tego, czy należą oni do grup, których praw bronią. Są oni nadwrażliwi na słowa używane do określania mniejszości i na wszystko, co mówi się o mniejszościach. Określenia „murzyn”, „żółty”, „niepełnosprawny” lub „laska” w odniesieniu do Afrykanina, Azjaty, osoby niepełnosprawnej lub kobiety pierwotnie nie miały obraźliwych konotacji. „Babeczka” i „laska” były jedynie żeńskimi odpowiednikami słów „koleś”, „ziomek” lub „facet”. To sami aktywiści połączyli te określenia z nieprzyjemnymi konotacjami. Niektórzy obrońcy praw zwierząt posunęli się tak daleko, że odrzucili określenie „zwierzątko domowe” i nalegają na zastąpienie go wyrażeniem „zwierzęcy towarzysz”. Lewicowi antropolodzy dokładają wszelkich starań, aby uniknąć mówienia o ludach pierwotnych czegokolwiek, co mogłoby zostać zinterpretowane jako nacechowane negatywnie. Chcą zastąpić słowo „pierwotny” słowem „niepiśmienny”. Wydają się niemal panicznie bać wszystkiego, co mogłoby sugerować, że jakakolwiek kultura pierwotna jest gorsza od naszej. (Nie chcemy tu sugerować, że kultury pierwotne SĄ gorsze od naszej. Wskazujemy jedynie na przewrażliwienie lewicowych antropolodów).

12

Najbardziej wrażliwi na „niepoprawną politycznie” terminologię, to nie przeciętny czarny mieszkaniec getta, imigrant z Azji, maltretowana kobieta czy osoba niepełnosprawna, ale mniejszość aktywistów, z których wielu nawet nie należy do żadnej „uciskanej” grupy, ale pochodzi z uprzywilejowanych warstw społeczeństwa. Poprawność polityczna kwitnie wśród wykładowców uniwersyteckich, którzy mają bezpieczne zatrudnienie z przyzwoitymi pensjami, a większość z nich to heteroseksualni biali mężczyźni pochodzący z rodzin klasy średniej i wyższej.

13

Wielu lewicowców intensywnie identyfikuje się z problemami grup, które są postrzegane jako słabe (kobiety), pokonane (amerykańscy Indianie), odrażające

(homoseksualiści) lub w inny sposób gorsze. Sami lewicowcy uważają, że te grupy są gorsze. Nigdy by się do tego nie przyznali, ale właśnie dlatego, że postrzegają te grupy jako gorsze, identyfikują się z ich problemami. (Nie chcemy tu sugerować, że kobiety, Indianie itp. są gorsi; chodzi nam tylko o lewicową psychologię).

14

Feministki desperacko pragną udowodnić, że kobiety są tak samo silne i zaradne jak mężczyźni. Najwyraźniej dręczy je obawa, że kobiety mogą NIE być tak silne i zaradne jak mężczyźni.

15

Lewicowcy mają tendencję do nienawidzenia wszystkiego, co jawi się jako silne, dobre i odnoszące sukcesy. Nienawidzą Ameryki, nienawidzą zachodniej cywilizacji, nienawidzą białych mężczyzn, nienawidzą zdrowego rozsądku. Podawane przez lewicowców powody nienawiści do Zachodu itp. wyraźnie nie odpowiadają ich prawdziwym motywom. Twierdzą, że nienawidzą Zachodu, ponieważ jest on ekspansywny, imperialistyczny, seksistowski, etnocentryczny i tak dalej, ale kiedy te same wady pojawiają się w krajach socjalistycznych lub w kulturach pierwotnych, lewicowiec znajduje dla nich usprawiedliwienia, a w najlepszym razie Z NIECHĘCIĄ przyznaje, że istnieją; jednocześnie ENTUZJASTYCZNIE wskazuje (i często znacznie wyolbrzymia) te wady, gdy pojawiają się w cywilizacji Zachodu. Jest więc jasne, że te wady nie są prawdziwym motywem lewicowca do nienawidzenia Ameryki i Zachodu. Nienawidzi on Ameryki i Zachodu, ponieważ są one silne i odnoszą sukcesy.

KONIEC BEZPŁATNEGO FRAGMENTU

ZAPRASZAMY DO ZAKUPU PEŁNEJ WERSJI